



**Iza Weinhold**

**Korespondent  
młodzieżowy  
Świata Brydża**

rotebo@poczta.onet.pl

swiatbrydza@poczta.onet.pl



**Sylwetki nauczycieli brydża**

## **Henryk Gagatek**



Henia poznałem na początku lat 90-tych. Po przejściu na rentę Henio zajął się szkoleniem młodzieży w Domu Kultury w Bytomiu. Jego pierwsza sekcja brydża sportowego *Sztubak* w krótkim czasie stała się najliczniejszą sekcją młodzieżową w Polsce. Henio woził swoich podopiecznych na wczasy brydżowe organizowane w Augustowie przez Marka Szymanowskiego i Maćka Michalewicza. Młodzi brali udział w rozgrywanych tam turniejach, nie opuszczając najważniejszego – drużynowego pucharu lata. Charakterystyczne w tym turnieju było to, że dzieci Gagatka najlepiej było mieć za przeciwników na początku turnusu, kiedy łatwo dawali się ogrywać taryfą. Pod koniec turnusu opór szybko uczących się dzieciaków rósł, o czym miałem okazję przekonać się osobiście, a czego świadkiem był dawny reprezentacyjny junior Świderek, który grę moich młodocianych przeciwników ocenił jako „iron play”. Ja wprawdzie mecz wygrałem, ale już reprezentacja Polski kobiet, przygotowująca się do ME w Turcji, w Martianach nie potrafiła tego dokonać. Wprawdzie był remis w VP, ale młodzi byli lepsi o 2 impy.

Podopieczni Henryka zdobyli niemałą liczbę medali w imprezach rangi ogólnopolskiej w swoich kategoriach wiekowych. Niestety, wrodzona uparta skromność Henia nie pozwala na dokładne ich sprecyzowanie. Ja pamiętam 3 złote medale na olimpiadzie w 2003 – Asi Krawczyk w parach dziewcząt i w indywidualu oraz w zespołach chłopców – Patryka Kuczery-Dygi i Maćka Raczaka, złoto i srebro Asi Krawczyk na olimpiadzie 2004, brąz Piotra Mierzejewskiego na olimpiadzie 2002 w parach, medale drużyny w MP młodzików: Izabeli Weinhold (współpracowniczka ŚB), Ani Pelszyńskiej, Agnieszki Łuczak i Michała Zwolankiewicza, zwycięstwo w konkurencji klubowej BUKS-a Bytom na olimpiadzie 2003 i miejsca w pierwszej trójce w 2004.

Henio organizuje rokrocznie po kilka obozów szkoleniowych dla młodzieży śląskiej oraz kilkudniowych konsultacji szkoleniowych. Stałą bazą jest ośrodek sportowy w Jaroszowcu k. Olkusza, z którego korzysta również Małopolska.

Działalność Henia zainspirowała innych nauczycieli brydża, i to należy zaliczyć również do jego wielkich zasług.

O Heniu można byłoby napisać znacznie więcej, niestety, wyciągnąć coś z niego nie jest łatwo. Jeśli więc w tej prezentacji czegoś nie uwzględniłem, to jest to ta łyżka dziegiu w Heniowej beczce miodu.

*Ryszard Kielczewski*

**Jakub Naruszewicz**

## **Pozdrowienia ze Szczyrku**

Pozdrowienia dla redakcji *Świata Brydża* od uczestników konsultacji szkoleniowej śląskiej kadry juniorów w Szczyrku w dniach 23–26 września 2004 r.

Zajęcia metodą warsztatową prowadził trener Ryszard Kielczewski. Rozegrano 20 meczów z analizą rozdań

po zakończeniu każdego. Przed każdą serią meczów trener Kielczewski wygłaszał krótkie prelekcje z zakresu teorii licytacji.

Zwycięzcą w *rankingu Butlera* został Jakub Ogonowski, ze średnią +1,79 impa na rozdanie, przed Izą Tunkel (+1,18) oraz Mariuszem Firszttem i Maciejem Raczakiem (+0,71). ♦



**Andrzej Wilkosz**

## **Wśród przyszłych arcymistrzów**

Rewelacyjne w skali międzynarodowej występy polskiej młodzieży – i to w kilku kategoriach wiekowych – były dla mnie bardzo miłym, ale jednak zaskoczeniem. Skąd się u licha biorą ci różni młodociani mistrzowie Europy i świata? Coś tam do mnie docierało, że w normalnych szkołach pojawiają się klasy sportowe o specjalności brydżowej, a w niektórych regionach kraju organizuje się kursy brydżowe dla najmłodszych, ale tak naprawdę przejrzałem na oczy dzięki zaproszeniu na obóz szkoleniowy młodzików organizowany

przez PZBS w Zajączkowie (k. Poznania). Moje wątpliwości, czy nauka i granie w brydża jest w okresie wakacyjnym najwłaściwszym zajęciem dla dzieci i młodzieży, zostały szybko rozwiane. W obozie, zlokalizowanym w pensjonacie rekreacyjno-wypoczynkowym państwa Winiaszewskich, było bowiem prawie wszystko. Obok zajęć brydżowych – prowadzonych przez wykwalifikowanych szkoleniowców pod batutą Ryszarda Kielczewskiego, pływano w pobliskim jeziorze (pod okiem zawodowych ratowników), gry-



od. na str. 26 >

Andrzej Wilkosz

## Wśród przyszłych arcymistrzów – cd. ze str. 25

wano w ping-ponga i w piłkę – w tym także o oficjalne mistrzostwo obozu w siatkówce, a w przerwach objadano się smakowitymi potrawami domowej kuchni (3 × dziennie przebogaty szwedzki stół!). A nad całością czuwał, wraz z wychowawcami, wszechobecny kierownik obozu – niezmordowany działacz z pobliskich Szamotuł Jan Grygier. Widząc go w codziennej roli niestrudzonego organizatora i troskliwego pedagoga, łatwiej było mi zrozumieć, dlaczego Szamotuły zostały okrzyknięte stolicą brydża młodzieżowego, a w ostatnich mistrzostwach PZBS młodzików zwycięski team przyjął znamienne nazwę „Wojuownicy Grygiera”.

W programie nauki gry w brydża, oprócz wykładów teoretycznych oraz sprawdzających testów – również przy wykorzystywaniu teoretycznych programów komputerowych, były także gry kontrolne. Wieczorową natomiast porą emocje sięgały zenitu, bowiem codziennie rozgrywane były prawdziwie turniejowe. Poziornicujów z natury rzeczy musiał być różnicowany, ale woli walki nikomu nie brakowało. Grupa początkujących coraz lepiej radziła sobie z licycyjnymi kartonikami – chociaż wyciągane odzywki jeszcze nie zawsze wiernie odzwierciedlały walory posiadanych rąk (prawie tak jak w brydżu dorosłym), natomiast grupa zaawansowanych stawała się z dnia na dzień coraz bardziej zaawansowana. W turniejach mogły startować osoby dorosłe, ale wyłącznie w parze z młodzikami. Tym sposobem miałem przyjemność grania z kilkoma młodymi partnerkami, byli to: Patryk Pilecki, Maurycy Biernat, Piotr Tuszyński, Piotr Witaszek. Ku mojemu zaskoczeniu prezentowali oni zupełnie przyzwoity poziom gry, a ponadto – co również ważne – w porozdaniowych analizach wykazywali racjonalną otwartość umysłów. Tymczasem z męskiego punktu widzenia stała się rzecz straszna, bo w konkurencji długofalowej wszystkich chłopaków ograła jednak dziewczyna – wszechstronnie utalentowana Iza Weihold (nie tylko ładnie pisze do „Młodzieżowego Świata Brydża”, ale także gra w całkiem solidnego już brydża).

Przy okazji gier turniejowych ja też się czegoś nauczyłem. W turnieju par na impy otworzyłem IBA, a mój partner Patryk Pilecki zaliczył 4♣. Tego akurat nie zdążyliśmy uzgodnić, więc musiałem

trafić. Postawiłem na modny w latach mojej młodości teksas *południowoafrykański* (chcę grać 4♥ z mojej ręki) i zaliczywałem 4♥. Pudło. Zagraliśmy wprowadziliśmy znakomity kontrakt 6BA, ale Patryk wyjaśnił, że w przeczytanej ostatnio książce odzywka 4♣ polecana jest jako pytanie o asy. Zapamiętałem.

Po kilku płaskich rozdaniach Patryk otwiera IBA, a ja mam rękę, z którą wygrania szlema potrzebne są u otwierającego tylko cztery fizyczne asy. Pytam więc o te asy znaną mi już odzywką 4♣, a Patryk odpowiada 4BA. Aby się nie wygłupić, liczę i liczę, a ciągle mi wychodzi, że partner ma tylko dwa asy i jednego króla (przy dwóch asach pokazujemy króle – to pewne). Bez dwóch asów nie uciągniemy nawet szlemika, więc w końcu pasuję. Znowu pudło – tym razem kosztowne, bo Patryk miał trzy asy i jednego króla, a szlemika grywały nawet początkujące dziewczęta. No cóż, Patryk musiał mi znowu wyjaśniać, że w tej książce wyczytał (z zakłopotania nie spytałem, w jakiej), że po takich 4♣ pokazuje się tylko i wyłącznie asy (bez króli)! Niezła konwencja, a bezsporna wina leżała po mojej stronie, bo sprzeniewierzyłem się żelaznej regule, że wprowadzenie do systemu konwencji – nawet z pozoru prostej – powinno być jednak uzupełnione uściślającym komentarzem.

W innym rozdaniu (z turnieju na maksy) ograły mnie do sucha dwie dziewczynki z grupy (rzekomo) początkujących.

### Turniej; obie po, rozd. N.

♠ AKD 7 6	♠ W 4	♠ 10 9 8 2
♥ W 9 6 5	♥ A 10	♥ K 2
♦ 4 3	♦ AK 7 6	♦ 10 8 2
♣ 3 2	♣ AKD 9 7	♣ W 10 8 6

  

♠ 5 3	♠ 8 7 4 3
♥ D 8 7 4 3	♥ D W 9 5
♦ D W 9 5	♣ 5 4

W	N	E	S
Ola Górska	Patryk Pilecki	Danusia Kozmucha	ja
1 ♠	♣	pas	♦
pas	3 ♣	pas	3 ♥
	4 ♥	pas...	

<sup>1</sup> graliśmy otwarciem 2♣ – *precision*, więc już 2♣ byłoby konstruktywne, a stąd 3♣ wskazywało na rękę zbliżoną do *acola*

Ola ściągnęła ♠AK i... znakomicie pomknęła w ♠D! Gram na szansę trzeciego ♥K u E: przebijam w ręce, kier do asa i ♥10. Danusia (E) bierze lewą na ♥K i gra pika. Przebijam, ściągam ♥D (niestety, atuty dzielą się 4-2) i za chwilę Ola bierze drugą kładącą lewą na tak mozolnie wyrobioną fortę pikową! Za +200 zdobyły więc zasłużonego maksa.

Jeśli chodzi o tak zwaną atmosferę ogólną (nie mylić z pogodą, która też dopisywała), to trudno było nie odnieść optymistycznego wrażenia, że wszyscy uczestnicy obozu bardzo, ale to bardzo lubili grać w brydża. Ja natomiast, co po moim bez ogródek, czułem się w tym towarzystwie jakoś tak nieswojo – bowiem takie dziewczynne w życiu dorosłych słowa, jak dzień dobry, dziękuję, przepraszam, bywały na porządku dziennym.

Wyjeżdżając z obozu z głębokim przekonaniem, że dzięki takim programom organizacyjno-młodzieżowym PZBS o przyszłość polskiego brydża możemy być spokojni. A odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście przebywałem i grałem wśród przyszłych brydżowych arcymistrzów, poznamy już niebawem. Mam podstawy sądzić, że będzie to odpowiedź twierdząca. ♦





**Marty Bergen**

## W sam raz

Jeśli do wygrania końcówki potrzeba nam od partnera minimum z wybraną wartością (wartościami), powinniśmy ją zapowiedzieć.

Zasada ta najlepiej sprawdza się po bloku partnera. Odzywka zaporowa limituje siłę honorową i daje dokładny obraz ręki blokującego – czegoś nam więcej potrzeba?

W	N	E	S
—	3♦	pas	?

♠ A6 ♥ A75 ♦ K52 ♣ 97543

**3BA.** O ile tylko partner ma siedem kar z asem, nie powinno nas spotkać nic złego.

W	N	E	S
—	2♥	pas	?

♠ A64 ♥ K84 ♦ AK1086 ♣ 72

**4♥.** Właściwie wystarczą dobre kiery u partnera. Być może uda mu się przebić trefla. Jeśli nie, dziesiątej lewy mogą dostarczyć kara. Delikatniejsze podejście do problemu – 2BA – to strata czasu.

**Przy okazji:** Niektórzy popełniają błąd polegający na zakładaniu u partnera zarówno idealnych kart, jak i maksimum. To już nie jest dobry brydż – to pazerność.

### Mam duże luki

Wartość renonsu w ręce z fitem równa się długości fitu.

Wielu graczy wierzy, że za renons w dziadku mogą sobie doliczyć pięć okrągłych punktów przeliczeniowych. Niestety, tak być nie musi.

♠ 1062 ♥ — ♦ K9642 ♣ K8752

Partner otwiera 1♠, a my mamy uzupełnienie, dwa króle i renons – całkiem niezłe. Być może widzicie już oczami wyobraźni, jak partner przebijają na stole wszystkie swoje przegrywające kiery. Nie tak prędko! Rozgrywający potrzebowałby w tym celu mnóstwa szybkich dożyć do ręki, a przytomni obrońcy połączą atuty, kiedy tylko zobaczą renons. Nie da się też wykluczyć, że partner ma w kierach aż cztery przegrywające.

Nasz renons wart jest tylko trzy punkty – po jednym za każdego atuta. W połączeniu z 6 PC daje to zaledwie dziewięć punktów przeliczeniowych, czyli zbyt mało na inwit. Gdyby nasza ♣5 w cudowny sposób przeobraziła się w ♣5, sprawa wyglądałaby inaczej, tym razem jednak skromne 2♣ w zupełności wystarczy.

**Przy okazji:** Renons u rozgrywającego zawsze wart jest trzy punkty. Bardziej opłaca się przebijając krótkimi atutami dziadka niż długimi rozgrywającego.

### Układu nigdy nie za wiele

Każda ręka w układzie 5–5 ma olbrzymi potencjał. Wzrasta on wraz ze wzrostem jakości longerów, a także w przypadku znalezienia fitu.

♠ K10986 ♥ A10872 ♦ 65 ♣ 2

W	N	E	S
pas	1BA	pas	2♥ <sup>1</sup>
pas	2♠	pas	?

<sup>1</sup> transfer

**3♥.** Partner nie otworzyłby IBA z dwoma starszymi dubletonami, więc musimy mieć fit. Z tak układową ręką wystarcza nam to w zupełności do dograney.

Ta sama karta, inna licytacja:

W	N	E	S
pas	1♦	pas	1♠
pas	2♠	pas	?

## Wytrop szansę! – cd. ze str. 28

**4. Przebij drugie karo i wyjdź z ręki blokłą atu!** Obejrzyj wszystkie cztery ręce:

Mecz; obie przed, rozdawał S.			
♠ D108	♥ K D10	♦ D W109	♣ 632
♠ W7	♥ 8632	♦ K74	♣ W954
♠ 94	♥ W5	♦ A8632	♣ D1087
♠ AK6532	♥ A974	♦ 5	♣ AK

Powiedzmy, że gracz **W** utrzyma się w pierwszej lewie kierowej i będzie kontynuował karem. **Przebij w ręce, ściągnij ♥A, a następnie zgraj ♠AK i trzecią rundę pików przebij na stole.** A gdy wyrobisz w ten sposób piki, **wróć do ręki ♠A i graj fortę.**

Zrealizowałeś kontrakt dzięki prawidłowemu obchodzeniu się z kolorem atutowym. Gdybyś w pierwszej rundzie kierów ściągnął asa albo spróbował przebić

**4♠.** Gdy znaleźliśmy fit, nasza ręka staje się na wagę złota.

Jeszcze jedna sekwencja:

W	N	E	S
—	—	1♦	?

**2♦.** Kolor na kolor Michaela – nawet po partii. Nie bójcie się walczyć.

### Numero uno

Ręka obfitująca w asy, choćby puste, zyskuje na wartości. Mając wszystkie cztery asy, należy je liczyć jako 17 PC. Karta:

♠ A976 ♥ A5 ♦ A842 ♣ A64

to widok miły mojemu sercu. Jeśli o mnie chodzi, w ciemno zamieniam dwie damy na asa.

Dwie poniższe ręce, choć identyczne pod względem układu i siły, dzieli ogromna przepaść.

♠ A72 ♥ A83 ♦ A964 ♣ 654

**1♦.** Otwierajcie z każdą kartą zawierającą trzy asy.

♠ DW7 ♥ DW8 ♦ DW62 ♣ DW5

**Pas.** Nawet nie myślcie o otwieraniu z ręką nie zawierającą żadnych szybkich lew. ♦

w dziadku pika przed dwukrotnym zagraniem w atu, zostałbyś obłożony.

**5.** Powodzenie szlemika pikowego wymaga podziału atutów 3–2. **Przebij pierwszą lewę na stole, po czym wyjdź stamtąd blokłą atu i także z ręki dołóż małego pika (!).** Pozostawiony w dziadku atut ochroni Cię przed kolejnym wistem kierowym. Wcześniej czy później **ściągniesz ♠AK oraz ♠A, wejdiesz na stół ♦A i na dobre trefle pozbędziesz się z ręki przegrywających kierów.** Całe rozdanie:

Mecz; obie przed, rozdawał S.			
♠ DW7	♥ DW83	♦ W3	♣ 9843
♠ 854	♥ —	♦ AK974	♣ KD W102
♠ 109	♥ A1062	♦ D1052	♣ 765
♠ AK632	♥ K9754	♦ 86	♣ A



Wojciech Siwiec

## Wytrop szansę! – sprawdź swoją rozgrywkę

Spróbuj wytropić szansę na wygranę każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych. Na koniec sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

1.

**dziadek**

♠ 10 8 3  
♥ 7 6 5 2  
♦ 6 4  
♣ A D W 10

N	E
W	S

**Ty**

♠ A K 7 6 4  
♥ K  
♦ K D W 10 9  
♣ 8 2

W	N	E	Ty
—	—	1♥	1♠
pas	2♠	pas	4♠
pas...			

**Kontrakt: 4♠ (S). Pierwszy wist:**

♥3. E zabił ♥A i kontynuował ♥W.

2.

**dziadek**

♠ 10 5 2  
♥ A K 8 3  
♦ 10 7 4  
♣ 6 4 3

N	E
W	S

**Ty**

♠ A K D W  
♥ 10 7  
♦ 9 2  
♣ A K D W 10

**Kontrakt: 4♠ (S);** po otwarciu licytacji przez S 1♠ – W szedł 1♦. **Pierwszy wist:** ♦A. W kontynuował ♦K i ♦D.

3.

**dziadek**

♠ 8 3 2  
♥ 6 4  
♦ W 2  
♣ A D 9 8 7 5

N	E
W	S

**Ty**

♠ A  
♥ A K W 9 3  
♦ K D 10 9 5 4  
♣ 6

**Kontrakt: 4♥ (S). Pierwszy wist:**

♠D.

4.

**dziadek**

♠ W 7  
♥ 8 6 3 2  
♦ K 7 4  
♣ W 9 5 4

N	E
W	S

**Ty**

♠ A K 6 5 3 2  
♥ A 9 7 4  
♦ 5  
♣ A K

**Kontrakt: 4♥ (S). Pierwszy wist:**

♦D; obrońcy kontynuowali karami.

5.

**dziadek**

♠ 8 5 4  
♥ —  
♦ A K 9 7 4  
♣ K D W 10 2

N	E
W	S

**Ty**

♠ A K 6 3 2  
♥ K 9 7 5 4  
♦ 8 6  
♣ A

**Kontrakt: 6♠ (S). Pierwszy wist: ♥D.**

### Rozwiązania

1. Piki muszą dzielić się 3–2, nawet wówczas będziesz jednak miał przegrywającą w każdym z kolorów. Na pierwszy rzut oka wygląda, że trzeba będzie wykonać – raczej nieudany – impas treflowy. Nie jest to jednak prawdą. Spójrz na całe rozdanie:

**Mecz; obie przed, rozdawał E.**

♠ 10 8 3  
♥ 7 6 5 2  
♦ 6 4  
♣ A D W 10

♠ W 9  
♥ D 4 3  
♦ 8 7 3 2  
♣ 9 7 5 4

N	E
W	S

♠ D 5 2  
♥ A W 10 9 8  
♦ A 5  
♣ K 6 3

♠ A K 7 6 4  
♥ K  
♦ K D W 10 9  
♣ 8 2

**Przebij drugiego kiera, ściągnij ♠A i zagraj w kara.** E pobije tę lewę asem i będzie kontynuował kierem. **Przebij i zagraj ♠K, a następnie graj dobre kara, by wyrzucić na nie ze stołu trzy trefle różne od asa.** W końcu uda Ci się przebić w dzied-

ku przegrywającego trefla z ręki. Obrońca E dostanie jeszcze tylko jedną lewę atutową.

Tylko pierwszy wist treflowy kontrakt 4♠ (S) był obłożyl.

**2. Nie przebijaj trzeciego kara!** grozi to bowiem utratą kontroli atutowej. **W trzeciej lewie wyrzuć z ręki kiera lub trefla,** np. asa w tym ostatnim kolorze! Obejrzyj całe rozdanie:

**Mecz; obie przed, rozdawał S.**

♠ 10 5 2  
♥ A K 8 3  
♦ 10 7 4  
♣ 6 4 3

♠ 9 8 6 4  
♥ 5 2  
♦ A K D 8 3  
♣ 7 5

N	E
W	S

♠ 7 3  
♥ D W 9 6 4  
♦ W 6 5  
♣ 9 8 2

♠ A K D W  
♥ 10 7  
♦ 9 2  
♣ A K D W 10

Jeżeli obrońca W zagra w karo po raz czwarty, **przebijesz je na stole ♠10, a potem wyatutujesz.**

Wprowadź kontrakt 4♠ mógłbyś zrealizować także wówczas, gdybyś trzecie karo przebił, musiałbyś jednak wówczas odgadnąć dokładny układ rąk obrońców (tu należałoby rozpocząć od ściągnięcia ♥A K i ♣A K D). Po zalecanym przepuszczeniu trzeciej lewy obejdziesz się natomiast bez jakiegokolwiek zgadywanki.

**3. Po zabiciu pierwszej lewy ♠A ściągnij ♥A K, po czym zagraj w kara.** To przy podziale atutów nie gorszym niż 4–2 zagwarantuje Ci realizację kontraktu. Całe rozdanie:

**Mecz; obie przed partią, rozdawał S.**

♠ 8 3 2  
♥ 6 4  
♦ W 2  
♣ A D 9 8 7 5

♠ D W 9 5  
♥ D 10 8 2  
♦ A 7 6  
♣ 10 3

N	E
W	S

♠ K 10 7 6 4  
♥ 7 5  
♦ 8 3  
♣ K W 4 2

♠ A  
♥ A K W 9 3  
♦ K D 10 9 5 4  
♣ 6

Po wzięciu lewy na ♦A obrońca W powtórzy pikami. **Przebij w ręce i graj dobre kara** – oddasz jeszcze tylko dwie lewy atutowe.

A gdybyś sam zagrał po raz trzeci w kier (albo spróbował w tym kolorze impasu), przeciwnicy groźnie skróciłiby Cię pikami, skutkiem czego straciłbyś kontrolę atutową i przegrałbyś wykładaną końcówkę. cd. na str. 27 >